Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 83 (2536) | Warszawa, Wtorek 24 Marca 1925 r. | Rok XXXI.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł.	4.—
bez odnoszenia	„	3.50
na prowincji miesięczn.	„	4.—
zagranicą	„	6.—
Za zmianę adresu		10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2 Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia		
w tekście (przed kron.)	25	groszy
nekrologi	10	„
zwyczajne	15	„
drobne za jedeń wyraz	10	„

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w №niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy

Rada Naczelna P. P. S.

Dnia 29 i 30 b. m. o godz. 10 rano w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S. z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdania:
   a) C. K. W.
   b) Z. P. P. S.
   c) Sekretarza i Skarbnika.
2) Prasa i wydawnictwa partyjne.
3) 1 Maj.
4) Termin i porządek dzienny Kongresu Partji.
5) Wybory uzupełniające do C. K. W.
6) Wolne wnioski.

Udział członków Rady Naczelnej w obradach jest bezwzględnie konieczny.

Sekretarjat Generalny
C K W. P. P. S.

Wiec metalowców z fabryk prywatnych!

W czwartek, dnia 26 b. m. o godz. 8 i pół wiecz. w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krakowskie Przedmieście 66, odbędzie się *Wielki Wiec Polityczny Metalowców z Fabryk Prywatnych.*

Przemawiać będą tow. tow.: poseł N. Barlicki, pos. R. Jaworowski, pos. Z. Praussowa, Kowalski, Guzik i Ślusarski.

W dzisiejszym numerze:

ROZBROJENIE.

Rząd socjalistyczny Szwecji wniósł projekt ustawy, przewidujący na r. 1925 obniżenie wydatków na armję i flotę do ¼ sumy, zużytej na ten cel w r. 1924. W porównaniu z r. 1914 redukcja zbrojeń przedstawiałaby się tak: wydatki na armję zmniejszyłyby się z 162 miljonów koron do 59 miljonów, na flotę z 69 na 32 miljony, liczbę pułków piechoty obniżonoby z 28 na 18.

Projekt ten nie odpowiada całkowicie programowi i pragnieniem rządu, lecz jest kompromisem z lewicą mieszczańską, która popiera projekt rządowy i umożliwia przyjęcie go przez parlament. Wszystkie stronnictwa szwedzkie, z wyjątkiem komunistów, nie odgrywających w polityce kraju prawie żadnej roli, stoją na stanowisku, że Szwecja dla obrony swej *neutralności* musi posiadać siłę zbrojną. Wszyscy są też przeświadczeni, że Szwecja nie może prowadzić innej polityki, prócz polityki pokoju i neutralności. Szwecja od stu lat nie prowadziła wojny, tradycja wojenna, odgrywająca tak dużą rolę w pielęgnowaniu ducha militaryzmu, wymarła już tam. Wielka wojna europejska potwierdziła, że w interesie Szwecji jest trzymanie się zdaleka od wojujących państw. Położenie geograficzne Szwecji i jej potrzeby gospodarcze nakazują jej politykę pokojową i neutralną, a korzyści, płynące dla kraju z tej polityki, są tak jawne i bezsporne, że niema stronnictwa, któreby głosiło inną politykę, lub które choćby politykę tę uprawiało nieszczerze, pod przymusem okoliczności.

Różnica między prawicą a lewicą zachodzi tylko w sprawie: jak daleko może Szwecja w warunkach obecnych redukować swe siły zbrojne? Prawica wskazuje na niepewność sytuacji europejskiej po wojnie, na niebezpieczeństwo ze strony Rosji sowieckiej i twierdzi, że położenie Szwecji nie jest na tyle zabezpieczone, by można było pozwolić sobie na tak daleko idącą redukcję sił zbrojnych, jak projektuje Rząd. Socjaliści natomiast są zdania, że Szwecji ani teraz, ani w najbliższej przyszłości nie grozi zatarg wojenny. Przeciwnie wierzą oni, że z biegiem czasu Liga Narodów przejmie w swe ręce sprawę neutralności Szwecji i w ten sposób umożliwi jej całkowite rozbrojenie.

I tu trafiamy w sedno sprawy rozbrojenia. Taka Szwecja już obecnie może sobie pozwolić na bardzo wydatną redukcję zbrojeń, dającą się zupełnie pogodzić z bezpieczeństwem kraju i jego rozwojem ekonomicznym. Jeszcze dalej poszedł rząd socjalistyczny Danji, znoszący, jak wiadomo, wogóle stałą armję. Krok ten jest możliwy wobec tego, że neutralność Danji w jeszcze mniejszym stopniu jest narażona na niebezpieczeństwo, aniżeli Szwecji. Możnaby też powiedzieć, że maleńka Danja, gdyby się nawet uzbroiła od stóp do głów, byłaby przecież w razie wojny wobec olbrzymów militarnych Europy tylko słabą przeszkodą na ich drodze niszczycielskiej.

Oba poczynania rządów socjalistycznych Szwecji i Danji traktować należy jako akty dojrzałej i roztropnej polityki, mającej na względzie zarówno dobro kraju własnego, jak też szerszy cel — przyświecania przykładem innym państwom. Szwecja i Danja mogą obecnie pieniądze, wydawane na zbrojenia, poświęcać na cele twórcze, na podniesienie gospodarstwa, kultury, oświaty i t. d. Przykład rządów socjalistycznych ma wielką siłę moralną i niewątpliwie wywoła wśród demokracji innych państw, a w pierwszym rzędzie u robotników, pragnienie i tęsknotę do przeprowadzenia podobnych reform u siebie samych.

Ale tylko część państw jest w tak szczęśliwem położeniu, jak Danja i Szwecja. Tym państwom, życzyć należy, by posiadły rządy socjalistyczne i by poszły w dziele rozbrojenia w ślady Danji i Szwecji.

Inaczej wszakże ma się rzecz z temi państwami, które z tej czy owej przyczyny dbać muszą o bezpieczeństwo lub całość swych granic. Wobec tych państw nie można stosować tej samej zasady, co wobec państw, mających do obrony tylko swą neutralność, lub bardzo mało prawdopodobny napad nieprzyjacielski. Szczególnie państwa, które odzyskały swą niepodległość po wojnie światowej i na które po dziś dzień wrogie czy niechętne padają spojrzenia ich dawnych gnębicieli, nie mogą sobie pozwolić na próby rozbrojeniowe, któreby były z ich strony eksperymentami niebezpiecznymi, igraniem z ogniem — dopóki ich całość terytorjalna nie byłaby zagwarantowana układem międzynarodowym, nad którego wykonaniem czuwałaby instytucja międzynarodowa, Liga Narodów. Już socjaliści szwedzcy motywują swój projekt redukcji zbrojeń optymistyczną nadzieją w rozwój Ligi Narodów i jej prac w kierunku utrwalenia pokoju. Cóż dopiero mówić o takich państwach, jak np. Polska?

Przesłanką niezbędną rozbrojenia jest więc bezpieczeństwo terytorjalne danego kraju. Wszelkie tedy próby, dążące do odwrócenia tego stosunku, są skazane na niepowodzenie. Właśnie teraz jesteśmy świadkami takiej próby ze strony Ameryki. Po odrzuceniu Protokułu Genewskiego przez Anglję i zachwianiu całego systemu polityki zagranicznej Macdonalda i Herriota, zjawia się amerykański projekt zwołania konferencji rozbrojeniowej, który politykę tę jeszcze głębiej grzebie. Protokuł Genewski miał na celu utrzymanie wspólnym wysiłkiem wszystkich państw pokoju w Europie. Stany Zjednoczone nie chcą w niczem przyczynić się do utrwalenia tego pokoju, lecz myślą jedynie o własnych korzyściach ekonomicznych. Taką korzyścią byłoby dla Ameryki zmniejszenie zbrojeń w Europie, ale przecież nikt, zagrożony w swych granicach, nie będzie się rozbrajał dla dogodzenia egoizmowi Ameryki.

Pomijamy narazie cały szereg wątpliwości, nasuwający się odrazu przy sprawie rozbrojenia ze strony technicznego jej przeprowadzenia, niezależnie od sprawy bezpieczeństwa. Każde państwo może tu łatwo zmylić czujność kontroli i niema sposobu *zmuszania* państwa do zmniejszania zbrojeń wbrew jego woli. Przypomnijmy sobie, że konferencja w sprawie redukcji zbrojeń morskich, odbyta przed kilku laty również w Waszyngtonie, nie dała żadnych konkretnych rezultatów: zamiast rozbrojenia mamy tylko procentowe zbrojenie t. j. takie, że jedno państwo zbroi się w odpowiednim stosunku do drugiego, ale to zbrojenie się może się ciągnąć bez ograniczeń. W sprawie zaś zbrojeń lądowych stosunki są bardziej złożone i trudniejsze do ogarnięcia. A cóż mówić o zbrojeniach w powietrzu, a gazach trujących? Jak tu kontrolować stan zbrojeń, jak zmusić do ulegania nakazom zzewnątrz, gdy nie daje się pewności bezpieczeństwa wewnętrznego?

Hasłem naszem winno tedy być: Niemasz rozbrojenia bez bezpieczeństwa! Tylko w ramach powszechnej gwarancji bezpieczeństwa możliwe i konieczne będzie stopniowo postępujące rozbrojenie.

J. M. B.

Sprawa Komitetu do spraw kresowych.

Rozmowa współpracownika „Robotnika" z min. Thuguttem.

W poniedziałek w pismach ukazały się nieprawdziwe wiadomości, iż p. min. Thugutt zgłosił na niedzielnym posiedzeniu Rady Ministrów nowe poprawki do projektu ustawy o powołaniu do życia Komitetu dla spraw województw wschodnich i że z powodu tych poprawek wynikły nowe trudności.

Współpracownik nasz udał się do p. min. Thugutta, prosząc go o udzielenie mu informacji co do prawdziwości podanych przez prasę wiadomości. P. min. Thugutt oświadczył, że poprawek żadnych nie zgłaszał.

Projekt o powołaniu Komitetu Kresowego, — mówi p. Thugutt — jest projektem p. Premjera Wł. Grabskiego, który ostatecznie uzgodnił swe stanowisko ze mną na konferencji w sobotę. Stwierdzam, że wynikłe trudności nie pochodzą odemnie.

Kiedy ostatecznie sprawa zostanie załatwiona? — pyta nasz współpracownik.

— Rada Ministrów w dn. 23 marca (poniedziałek) nie zajmowała się projektem. We wtorek wybrana na Radzie Ministrów podkomisja ma ostatecznie uzgadniać tekst projektu, który w środę musi być przedmiotem obrad Rady Ministrów. Jeżeli Rada Ministrów w środę go nie załatwi będę uważał, że projekt został odrzucony. Ja czekam tylko do środy. Sprawa już przed trzema dniami — podkreśla z naciskiem p. Thugutt — winna była być załatwiona.

Jako wrogów Komitetu kresowego, wskazaliśmy już pp. Ratajskiego i Smólskiego. Panowie ci bronią zapalczywie swego „resortu", bojąc się, że reakcyjna biurokracja dostanie fluksji, gdy z Komitetu powieją reformistyczne wiatry. W szatce biurokratyczno-resortowej kryje się tu stanowcza *niechęć przeciwko zmianie polityki kresowej.*

W razie uporu tych panów, możliwe jest przesilenie gabinetowe.

W sprawie ustawy o ochronie pracy kobiet i młodocianych.

Znacznym postępem w dziedzinie prawodawstwa robotniczego u nas jest przeprowadzona obecnie ustawa o pracy kobiet i dzieci z 20-go lipca 1924 r. Określa ona 15 lat jako wiek, od którego wolno przyjmować młodocianych do fabryk, żąda uwzględnienia świadectwa lekarskiego, oraz świadectwa wkonania obowiązku szkolnego, wreszcie ustala przymus *nauki dokształcającej,* na którą ma być przeznaczonych 6 godzin tygodniowo, odjętych od liczby obowiązujących godzin pracy.

Ustawa ta jest bardzo ważna z punktu widzenia nauki szkolnej i pozaszkolnej.

Skoro świadectwa ze szkół żąda się w fabryce, to trzeba się starać o nie. Wytworzy się nacisk mas, potrzebujących szkoły, na Min. Oświaty, wolnym krokiem zmierzające dotychczas do wprowadzenia w życie powszechnego nauczania.

Wielka szkoda, że Min. Pracy w rozporządzeniu wykonawczem wypaczyło ideę prawodawców i zaznaczyło, że 6 godzin nauki młodocianych mają być płatne przez fabrykanta o tyle, o ile kursy dokształcające odbywają się w godzinach pracy. Oczywiście będzie to poważna trudność organizacyjna, którą fabrykanci wyzyskają ze szkodą dla młodocianych.

Zasadniczo chodzi o to, by robotnik młodociany miał więcej czasu na naukę i aby był do niej *bezwzględnie zobowiązany.* Widocznie tendencja ta nie jest dość jasna dla Min. pracy. Jest to jeden z niezliczonych dowodów braku zrozumienia potrzeby i znaczenia oświaty pozaszkolnej, nawet przez czynniki, które, zda się, powinnyby sobie z niej zdawać sprawę.

Niezadługo powinno się pojawić rozporządzenie wykonawcze, dotyczące ochrony pracy kobiet. I oto już widzimy, że fabrykanci zabiegają o to, by ustawę możliwie stępić. Kapitaliści łódzcy powołują się na kryzys przemysłowy i zapowiadają, że nie będą budowali żłobków. Równocześnie odbywa się celowa redukcja ko-

biet w fabrykach, aby uniknąć ciężarów, związanych z ciążą robotnic. Ustawa chce, aby robotnica mogła korzystać z urlopu w ciągu 6 tygodni przed i 6 tygodni po porodzie, aby miała przerwy w dniu roboczym na karmienie dziecka w żłobku, do którego by je przynosiła na czas pracy. Panowie kapitaliści obliczają, że wobec tego taniość pracy kobiecej się nie opłaci, narazie może nawet drożej będzie zatrudniać kobiety zamężne, niż mężczyzn. Polska ustawa nie zawiera jednak żadnych żądań nadzwyczajnych, dostosowuje się raczej do ogólnych norm, przyjętych przez międzynarodowy kongres pracy z 1919 r. Rząd powinien jej bronić wobec chciwości i skąpstwa fabrykantów, w dobrze zrozumianym interesie Państwa, które mieć musi zdrowych i silnych obywateli, a nie parjasów, wychowywanych bez opieki na nędzarzy, ciążących całemu społeczeństwu.

Robotnicy w związkach zawodowych murem stanąć powinni przy ustawie o ochronie pracy kobiet i młodocianych. Czas już, by dziecko robotnicze miało opiekę, by robotnica nie była dlatego tylko przyjmowana do fabryki, że ją wyzyskać można więcej, niż mężczyznę. Ruch emancypacyjny wywalczył już naogół dla kobiet inteligentek *równą płacę za równą pracę* przy tych samych kwalifikacjach. W stosunkach fabrycznych jednak jeszcze pierwszy stopień równouprawnienia ekonomicznego nie został osiągnięty ze szkodą nietylko kobiet, lecz całej wogóle sprawy robotniczej. Zdarza się, że przy tej samej maszynie kobieta zarabia połowę, a nawet trzecią część tego, co mężczyzna!

Prawo o ochronie pracy kobiet atakuje wyzysk fabrykantów z innej strony, broniąc zdrowia i macierzyństwa. Należy pilnować, aby weszło w życie!

Wł. Weychert Szymanowska.

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY P.P.S. zakupił przedstawienie na wtorek, d. 24 b. m. w Teatrze Praskim, ku uczczeniu bohaterów krwawych walk z caratem w latach 1905 — 1906. Dany będzie dramat B. Bakala p. t. „Śmierć Okrzei". Bilety do nabycia w Ewidencji Zw. Metalowców, Leszno 53, Administracji „Robotnika" i w Kasie Teatru.

Słowo wstępne wygłosi prof. Romuald Minkiewicz.

Co się Chjenie nie podoba.

W jednym z n-rów „Monitora" zamieścił ko Min. Kol. komunikat w sprawie projektu ustawy emerytalnej dla nieetatowych prac. kol. donoszący, że projekt ten — **po uzgodnieniu go ze związkami kol.** — został odesłany do opinji i ewent. poprawek do min. skarbu, poczem wejdzie na dalszą właściwą drogę.

Nigdzie — nawet w sferach rządowych, tak zresztą na „autorytet władzy" niezmiernie czułych, komunikat ten najmniejszych nie wywołał zastrzeżeń, a uzgadnianie projektu ze związkami, **praktykowane od lat 6 przez każdy Rząd,** bez żadnego z żadnej strony sprzeciwu uznane jest za rzecz naturalną i zwykłą...

A jednak ten właśnie komunikat wywołał srogi gniew Chjeny, której nie podoba się, iż minister w piśmie urzędowem stwierdza, że rządowy projekt ustawy wogóle uzgadniał ze związkami, a zwłaszcza że uzgadniał go **wprzód,** zanim inne instancje oficjalne o projekcie tym opinję swą wydały. Oto kamień obrazy dla reakcjonistów chjeńskich.

Więc na jednem z ostatnich posiedzeń podkomisji gospodarczej Kom. skarb. - budżetowej w dyskusji nad budżetem M. K., posłowie prawicowi **zaatakowali ministra Tyszkę,** jak mógł i śmiał on podobny ogłaszać komunikat, że to „rzecz niesłychana" by minister projekt rządowy uzgadniał wprzód ze związkami a nie innemi ministerjami a w dodatku, by podkreślał to — o zgrozo! — w komunikacie oficjalnym i t. d. i t. d. w tym guście... Najwięcej srożył się i wylewał żółci p. Michalski być może także i dlatego, że w tym roku jakoś szczególnie nie szczęściło mu się z jego „fachową" krytyką budżetu, która wedle jego zamierzeń miała być dla Rządu specjalnie „zabójcza"...

Na zarzuty powyższe min. Tyszka odparł, że **żadnych nowości w tym względzie nic wprowadza,** lecz poszedł tylko **utartą drogą swych poprzedników;** związki i ich statutowe uprawnienia minister **zastał już przy objęciu swego urzędowania** i robi to, co robiono za poprzednich gabinetów. W końcu minister podkreśla, że **uzgadnianie** różnych spraw pracowniczych **ze związkami, usuwa nieporozumienia i tarcia między administracją a pracownikami,** wytwarza atmosferę zgody i wzajemnego zaufania, **a to przynosi państwu tylko korzyść.**

Gniewy Chjeny są jasne. Nie może ona wogóle pogodzić się z faktem istnienia związków zaw. pracowników państwowych, i z tem, że związki te są przez Rząd uznawane... Co ją to obchodzi, że związki wogóle ułatwiają cały stosunek Rządu do pracowników i **że dzięki właśnie związkom** wiele spraw spornych załatwia się **bez zatargów i rozdrażnień!**

Reakcja gdyby mogła, poznasiłaby wszystkie wogóle związki i cały stosunek do warstw pracujących oparłaby na pięści choćby to Państwo niewiadomo ile kosztowało...

Kcz.

——::o::——

Wnioski Z. P. P. S. w sprawie Konkordatu.

Sejm stwierdza, iż Konkordat stwarza wbrew Konstytucji uprzywilejowane stanowisko w Państwie dla hierarchji kościelnej, specjalnie dla episkopatu.

Pozatem nie daje Państwu polskiemu należytej gwarancji wobec ewentualnych politycznych nadużyć kleru.

Wobec tego Sejm odrzuca przedłożony tekst Konkordatu.

REZOLUCJA

(ewentualna na wypadek odrzucenia wniosku poprzedniego).

Sejm stwierdza, że

a) Art. 1 Konkordatu, zapewniający Kościołowi swobodne wykonywanie jego władzy duchownej i jego jurysdykcji kościelnej, należy rozumieć w tem znaczeniu, iż ma zastosowanie tylko do spraw ściśle religijnych oraz wewnętrznych, natomiast w niczem nie może zmienić istniejących ustaw Państwa.

b) Art. 2, zapewniający biskupom swobodne znoszenie się z wiernymi oraz swobodne ogłaszanie listów pasterskich, ma zastosowanie tylko w sprawach ściśle religijnych oraz kościelnych, natomiast nie obejmuje spraw politycznych, a więc w żadnym wypadku nie zapewnia duchowieństwu prawa używania ambony lub listów pasterskich dla celów politycznych.

c) Art. 4, zapewniający Kościołowi (punkt c) pomoc władz świeckich we wszystkich wypadkach przewidzianych przez ustawy obowiązujące, oznacza ustawy Państwa, nie zaś ustawy kościelne.

d) Art. 11 o nominacji biskupów zapewnia państwu prawo decydującego sprzeciwu (veta).

e) Słowa przysięgi biskupiej, zobowiązujące do nieszkodzenia Państwu lub porządkowi publicznemu należy rozumieć w sensie zobowiązania niewystępowania przeciwko istniejącemu ustrojowi Rzeczypospolitej oraz istniejącym ustawom.

f) Art. 13, upoważniający ordynarjuszów do wybierania nauczycieli religji, nie narusza prawa władz świeckich do przedkładania listy kandydatów.

Nadzorowanie moralności nauczycieli religji nie oznacza ani prawa uwzględniania politycznych przekonań nauczyciela, ani też prawa jakiejkolwiek kontroli urzędowej nad życiem prywatnem nauczyciela lub jego wykładami z innych dziedzin poza religją.

Tenże artykuł w ustępach o wydziałach teologicznych lub seminar. duchownych, bynajmniej nie usuwa prawa nadzoru naukowego ze strony powołanych władz państwowych.

g) Art. 20, dotyczący usuwania osób duchownych, obejmuje także biskupów i arcybiskupów.

Słowa „działalność sprzeczna z bezpieczeństwem Państwa" należy rozumieć w znaczeniu wszelkiej działalności, sprzecznej z istniejącemi ustawami i interesami Państwa.

h) Art. 22, o karze aresztu odbywanej przez osoby duchowne w klasztorach, w pomieszczeniach na cel ten przeznaczonych, należy rozumieć w znaczeniu pomieszczeń więziennych w klasztorach, nadzorowanych przez państwowe urzędy więziennicze.

i) Art. 24, punkt 8, o parcelacji dóbr duchownych, należących do zakonów, kongregacji oraz zakładów dobroczynnych, winien być stosowany według stanu (spisu) tych instytucji z dnia podpisania Konkordatu.

k) „Załącznik" (ustęp ostatni) o rozdziale uposażeń, przez ordynarjuszy nie usuwa faktycznej wypłaty tych uposażeń przez odpowiednie organa państwowe.

Niniejsza rezolucja ma być ogłoszona w dzienniku Ustaw Państwa jednocześnie z Konkordatem.

(Wnioski te będą dziś przedłożone Sejmowi przez tow. Czapińskiego, jako wnioski mniejszości komisji).

——::o::——

Zbiórka na święcone dla sierot w Aninie.

Dnia 23 b. m. odbyło się posiedzenie w sprawie zbiórki, mającej się odbyć w dn. 8 kwietnia na „Święcone dla sierot schroniska w Aninie". Na posiedzeniu wybrano Komitet w następującym składzie tow. tow.: Alberti, Borowiczowa, Różański, Straussówna, panie Olsztyńska, d-rowa Makowska, oraz tow. delegaci I-go i V-go Oddziału Straży Ogniowej.

Wszelkich informacji w sprawie zbiórki udziela tow. Bogdanowiczowa w biurze Wydziału Opieki nad dzieckiem robotniczem, Warecka 7, tel. 274-55 od godz. 10-ej rano do 7 wiecz. codziennie.

Wszystkie Związki oraz organizacje proszone są o zgłaszanie jaknajwiększej liczby kwestarek i kwestarzy.

——::o::——

Wiadomości z Łodzi.

(Telefonem).

Poniedziałek wiecz.

NIEFORTUNNY POMYSŁ P. WICE-MIN. JANKOWSKIEGO W SPRAWIE ZATARGU Z LEKARZAMI.

Sprawa zatargu ze Zw. lekarzy byłaby już załatwiona, gdyby nie niefortunne stanowisko, jakie zajął wice-min. pracy i opieki społ. p. Jankowski. Wysuwając poddanie Komisji Rozjemczej sprawy umowy głównej z lekarzami.

Zarząd Kasy, celem zlikwidowania strajku, **zgodził się oddać wyłącznie tylko sprawę cennikową do rozstrzygnięcia p. min. Sokalowi, nie było jednak mowy o połączeniu sprawy cennikowej z umową główną.**

Jak wiadomo, w piątek wieczór zapadła jednogłośna uchwała Zarządu Kasy Chorych, zakomunikowana ministerjum, aby rokowania ze Zw. lekarzy prowadzić bezpośrednio. Nie może więc być mowy o połączeniu tych 2 różnych spraw.

P. wice-min. Jankowski wystąpieniem swojem skomplikował i opóźnił likwidację zatargu z lekarzami. Zarząd Kasy Chorych wypowiedział się przeciwko Komisji Rozjemczej w sprawie umowy głównej.

UROCZYSTOŚĆ KU CZCI NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA.

Uroczystość ku czci nieznanego żołnierza zamieniła się w Łodzi w uroczystość kościelną. Prezes Rady miejskiej, dr. Fichna, pominął wszystkie organizacje lewicowe, jak „Strzelca" Zw. Legjonistów, P. O. W., i dopiero w ostatniej chwili na interwencję osób trzecich, późnym wieczorem doręczono im zawiadomienia.

Organizacje te nie miały udziału w uroczystości; jedynie w pochodzie szły nieliczne delegacje ze sztandarami.

Organizuje się Komitet wszystkich lewicowych ugrupowań w celu złożenia demonstracyjnie hołdu Nieznanemu Żołnierzowi. Należy zaznaczyć, że dr. Fichna, mąż zaufania N. P. R., jest zastępcą przewodniczącego Okręgowego Zw. Strzeleckiego.

MANIFESTACJE LUDNOŚCI WIEJSKIEJ W GMINIE ŁAZNÓW.

W niedzielę odbyły się ogromne wiece w czterech wsiach gminy Łaznów. Na wiecach tych przemawiali tow. tow. Urbach, Bartnicki, Groblewski, oraz delegat „Strzelce". Powzięto rezolucję w sprawie rozdziału Kościoła od Państwa, powrotu Piłsudskiego do pracy czynnej, oraz energiczny protest przeciwko zamachowi na 5-przymiotnikowe prawo wyborcze.

Po wiecach zorganizował się pochód, w którym brało udział kilka tysięcy ludzi.

PRZECIĄŻENIE PRACĄ.

Jak wiadomo, zakłady Szeiblera i Grohmana w Łodzi wprowadziły zmianę „organizacji pracy", polegającą na tem, że robotnik musi obsługiwać — zamiast dwuch, jak dotychczas — 4 warsztaty. Robotnicy zaprotestowali strajkiem przeciwko przeciążeniu, ale w końcu — zgodzili się. Dyrekcja obiecała wprowadzić udoskonalenia techniczne, ale tego nie zrobiła. Poprostu robotników zmuszono do podwójnego wysiłku. I oto skutek był taki, że w fabryce **dwie robotnice zemdlały, a lekarze stwierdzili, że powodem zemdlenia było przemęczenie, wywołane obsługą czterech maszyn.**

——::o::——

Drożyzna.

SPADEK CEN ZBOŻA W AMERYCE.

Pod wpływem widomości o wyjątkowo korzystnym urodzaju w Australji (najlepszym z notowanych dotychczas) oraz o dobrych widokach na urodzaje w Stanach Zjednoczonych i Argentynie, wreszcie z uwagi na to, iż zapasy zboża w Stanach Zjednoczonych okazały się w chwili obecnej większe,niż przewidywane, — tendencja zwyżkowa na zboże w Ameryce nietylko się załamała, lecz stwierdzić można systematyczny i znaczny spadek cen przy wzmagającej się podaży.

Na giełdzie zbożowej w Chicago były następujące notowania cen żyta na maj:

w przeliczeniu na złote za 100 kilogramów

6 marca	30,86 zł.
7 „	30,73 „
9 „	32,85 „
10 „	31,01 „
12 „	29,07 „
13 „	25,71 „
14 „	26,27 „
16 „	25,50 „
17 „	**23,31 „**

W ciągu zatem 10 dni spadek cen wyniósł 24 proc. Ten ruch zniżkowy na giełdach amerykańskich nie pozostał bez wpływu na wszystkie giełdy europejskie. W Polsce dopiero w dniach ostatnich pod wpływem podaży zagranicznej nastąpiło przełamanie tendencji zwyżkowej. Należy i u nas oczekiwać więc spadku cen zboża wobec tego, iż przy obecnych cenach amerykańskich już obecnie opłaca się importować żyto z zagranicy.

SPRZEDAŻ TAŃSZEGO MIĘSA.

W myśl uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów ministerjum rolnictwa zobowiązało syndykat hodowlany do sprzedaży pewnej ilości mięsa poniżej cen rynkowych.

Syndykat hodowlany otworzył już przy ul. Twardej 49 jatkę, w której sprzedaje mięso wołowe tylne po cenie o 20 proc. niższej od ceny rynkowej t. j. po 1,60 zł. za kilogram.

W czasie najbliższym otwartych ma być w różnych dzielnicach miasta 12 jatek, w których sprzedawane będzie mięso o 20 proc. taniej od cen rynkowych.

NABIAŁ.

Wobec większj produkcji i wzmagającego się dowozu do stolicy ceny masła mają tendencję zniżkową. Masło wyborowe sprzedawane jest obecnie po 6 zł. 70 gr. (dotąd 7 zł.), deserowe po 6 zł. 40 gr. (poprzednio 6 zł. 80 gr.), osełkowe zaś waha się od 5 zł. 20 gr. do 5 zł. 50 gr. (dotychczas 5 zł. 50 gr. — 6 zł.) za kg. w sprzedaży detalicznej. Spodziewany jest dalszy spadek cen masła, zależny zresztą od ustalenia się cieplejszej pogody.

Na rynku jajczarskim ceny bez zmiany. W hurcie jaja sprzedawane są w dalszym ciągu od 125 zł. do 135 zł. za skrzynię zawierającą 1440 sztuk. W detalu cena jaj waha się od 9 do 12 gr. za sztukę w zależności od wielkości i gatunku.

ZA PASKARSTWO.

Sąd do spraw lichwiarskich skazał na ostatniem posiedzeniu: 1) Stefanję Piechowską (Podwale 1), uliczną sprzedawczynię papierosów oraz 2) Walentego Matysiaka, właśc. kawiarni (Topiel 6) obydwoje za pobieranie nadmiernych cen za papierosy każdego na 200 zł. grzywny i 20 złot. opłat sądowych, 3) Rozalję Wardziak (Prosta, róg Żelaznej) oraz 4) Józefę Grzegorzewską (Plac Teatralny, róg Senatorskiej), obydwie uliczne sprzedawczynie papierosów za analogiczne przekroczenie każdą na 100 zł. grzywny i 10 zł. opłat sądowych. Nadto skazana Matysiak winna dwukrotnie ogłosić treść wyroku na pierwszej stronie dwóch dzienników stołecznych.

——::o::——

Sprawy skarbowe

Przed ciągnieniem premjówki dolarowej.

Zbliżający się dzień ciągnienia premji Premjowej Pożyczki Dolarowej, które wylosowane będą publicznie w dniu 1 kwietnia r. b., wpływa na wielkie zapotrzebowanie obligacji tej pożyczki.

Oprócz oddziałów Banku Polskiego i P. K. O. sprzedaż obligacji uskuteczniają prawie wszystkie większe banki. Ruch w nich panuje wielki.

W dniu 1 kwietnia — jak wiadomo — wylosowane będzie do wypłaty 40.000 dolarów, oraz 44 premje na ogólną sumę 75.000 dol.

Pożyczka amerykańska wpływa normalnie.

Z powodu informacji jednego z pism („Kurjer Poranny" — tydzień giełdowy z dn. 23 b. m.), iż sfinansowanie pożyczki amerykańskiej napotyka na trudności. M-jum Skarbu wyjaśnia, iż informacja ta jest pozbawiona wszelkich podstaw: banki amerykańskie, finansujące pożyczkę, zależnie od dyspozycji otrzymywanych ze strony rządu polskiego przekazują na rachunek Banku Polskiego żądane sumy pod adresem banków przez niego wskazanych, zaś Bank Polski zapisuje niezwłocznie na dobro M-jum Skarbu równowartość sum otrzymywanych.

——::o::——

St. Grabski o p. Skrzyńskim

W rozmowie ze współpracownikiem „Kurjera Polskiego" p. Stanisław Grabski, kandydat na ministra oświaty, tak wyraził się o min. spraw zagr. p. Skrzyńskim:

„Mamy dobrego ministra spraw zagranicznych. Mówię to wciąż moim kolegom, zwłaszcza tym, którzy interesują się polityką zagraniczną. Sukces dyplomatyczny, to nie jest głupstwo. Na to, aby odnosić sukcesy na wielkiej arenie polityki światowej, trzeba nietylko zręczności: trzeba przygotowania dyplomatycznego. Ministrem spraw zagranicznych musi być dyplomata. Nikt inny, naprzykład: dziennikarz".

Ciekawe wynurzenie p. St. Grabskiego jest wprost wymierzone przeciwko jego własnemu stronnictwu i prasie endeckiej. N. D. bowiem stale i przy każdej sposobności zwalcza p. Skrzyńskiego. Widocznie p. St. Grabskiemu, który już stoi na progu gabinetu, chodziło o to, aby odgrodzić się od tych napaści i „dobrze być" ze Skrzyńskim.

N. D. po tym wywiadzie zgrzytnęła zębami i zawołała:

— Znowu ten Staś zrobił kawał... Ach, ci Grabscy!

Nie mogąc wszakże uderzyć na Stasia, „Gaz. Warsz." nic o tym wywiadzie nie wspomina, natomiast złości się na „pisma lewicowe". „Komiczne wrażenie — pisze — sprawiają wysiłki niektórych pism lewicowych, doszukujących się od paru tygodni wszędzie i na każdym kroku sukcesów min. Skrzyńskiego. Łatwowierni czytelnicy niejednego z tych pism wyobrażają sobie zapewne podróże p. Skrzyńskiego jako tryumfalne veni vidi vici w Genewie, Paryżu, Londynie"...

Poco się gniewać, szanowna „Gazeto", i mówić o komiźmie, kiedy to nie kto inny jak wasz Staś mówi o „sukcesie dyplomatycznym" p. Skrzyńskiego?!...

Wzmianka p St. Grabskiego, że min. spraw zagr. nie powinien być dziennikarz, jest złośliwym przytykiem do znanych ambicji ministerjalnych p. Strońskiego...

Wyrok w sprawie czasu pracy w hutach górnośląskich.

Fortel przemysłowców zatwierdzony przez Komisję Arbitrażową.

(„Gazeta Robotnicza" donosi z Katowic pod datą 21 b. m.).

Wczoraj obradowała Komisja pojednawcza i arbitrażowa w sprawie czasu pracy w hutach. Mianowicie, Komisarz Demobilizacyjny wydał swego czasu zarządzenie, na podstawie którego przesunięto niektóre kategorje robotników metalowych z 10 na 8 godz. dzień pracy i to już z dniem 1 lutego. Wówczas chwycili się pracodawcy fortelu, urządziwszy dla tych kategorji 2 godz. przerwy, tak, że robotnicy tak, jak dawniej, przebywać musieli w hucie 10 godzin dziennie. Było to obejście rozporządzenia Kom. Dem. krzywdzące w wysokim stopniu robotników. Przeciwko tej machinacji kapitalistów Zw. zawodowe założyły protest do Komisji pojednawczej i Arbitrażowej. Na posiedzeniu tej komisji, pod przewodnictwem znanego z nieprzychylnych robotnikom wyroków Noakowskiego, zapadł następujący wyrok:

„Dla robotników hut metalowych, którzy przez p. Kom. Dem. zostali z dniem 1 lutego 1925 r. przesunięci na 8-godz. pracę, zaprowadza się 2-godzinne przerwy".

Przeciwko wyrokowi niema już apelacji. Komisja Pojednawcza dowiodła ponownie, że pod przewodnictwem Noakowskiego jest instrumentem, szkodzącym jedynie interesom robotniczym.

Przeciw zamachom reakcji na demokratyczne prawo wyborcze.

Robotnicy metalowcy z fabryk olkuskich, na zebraniu w dn. 9 marca uchwalili jaknajgorętszy protest przeciwko zamachom reakcji na demokratyczne prawo wyborcze, jak również — przeciwko zamachom na 8-godz. dzień pracy, urlopy, Kasy Chorych i t. d.

Robotnicy oświadczają, że zdobytych praw bronić będą wszystkiemi środkami.

::o::

Obchód Imienin marsz. Piłsudskiego

Otrzymaliśmy szereg korespondencji o uroczystych obchodach na prowincji na cześć Marszałka Piłsudskiego.

W **Nieszawie** odbył się uroczysty obchód Imienin Marszałka, zgodnie z jednomyślną uchwałą Rady miejskiej. W **Krakowie**, oraz w okręgu krakowskim, odbyło się szereg akademji strzeleckich; poza tem urządzono wieczornicę ku czci Piłsudskiego w sali Górników w Krakowie, staraniem oddziału „Orlęta". W niedzielę dn. 22 b. m. odbyła się uroczysta akademja w gmachu Starego Teatru, na której imieniem P. P. S. przemawiał tow. pos. dr. **Bobrowski.** W Gnieźnie odbyła się Akademja, urządzona przez miejscowy oddział T. U. R.; również uroczystą Akademję urządzono w **Rypinie,** dzięki staraniom tow. J. Szczypiora, sekretarza Zw. Rob. Rolnych.

::o::

Przeciwko zaprowadzenia celibatu

DEMONSTRACJA GRECKO-KATOLICKICH ALUMNÓW W STANISŁAWOWIE.

Dla zaprotestowania przeciw zaprowadzeniu celibatu klerycy seminarjum duchownego w Stanisławowie opuścili zakład naukowy. Demonstracje rozpoczęto gremjalną przechadzką I, II i III kursu w zabudowaniach seminarjum, a następnie wszyscy klerycy w liczbie 45 opuścili gmach seminarjum, zostawiając tam swoje garderoby i dokumenty osobiste — sami zaś rozjechali się do domów. Podobne demonstracje kleryków odbyły się już poprzednio we Lwowie i Przemyślu. (ATE).

::o::

Bagiński i Wieczorkiewicz mają być oddani Sowietom!

„Wymiana więźniów" między Polską a Sowietami do coraz dziwniejszych prowadzi faktów. Oto mają być w tych dniach oddani Sowietom — Bagiński i Wieczorkiewicz, niedawno skazani na karę śmierci i ułaskawieni. Jesteśmy stanowczymi przeciwnikami kary śmierci, ale przyznać trzeba, że droga od kary śmierci do urządzania przestępcom karjery w Moskwie Sowieckiej — jest trochę dziwna i niezwykła! Pp. Bagińskiego i Wieczorkiewicza oskarżono i skazano za ciężkie przestępstwa terorystyczne. A w wyniku — robi się z nich prezent Sowietom. Obraża to w wysokim stopniu poczucie prawa i sprawiedliwości. Za posiadanie odezwy lub broszury komunistycznej skazuje się niekiedy robotników na 4 lata więzienia. I zwykli robotnicy odsiadują karę. A Bagiński, Wieczorkiewicz i wszelkie inne „grube ryby" komunistyczne — stają się sowieckimi dostojnikami!

System taki stanowi wprost zachętę dla Sowietów do brania „zakładników" z pośród Polaków, aby mieć materjał do wymiany. Skąd w Rosji brałoby się tylu Polaków „przestępców politycznych"?! Polacy siedzą tam cicho, jak mysz pod miotłą. Ale aresztuje się ich za byle co i pod byle pozorem, aby Bagińscy i Wieczorkiewicze mogli być na wolności i na urzędzie sowieckim..

::o::

Stanisław Noakowski o Rzymie nowożytnym.

Trudno o przedmiot donioślejszy z punktu widzenia historji sztuki, niż ten, o którym mówił tym razem (18 marca) prof. Noakowski. To bowiem, co stworzono w zakresie architektury w Rzymie za czasów renesansu i baroku, oddziałało na świat cały. Tutaj powstawały oryginały, które następnie w tysiącznych kopjach powtarzano gdzieindziej.

Dokoła dwuch wielkich zadań grupuje się działalność budowlana papieży, panów Rzymu, w okresie renesansu: dokoła budowy nowego kościoła św. Piotra i dokoła budowy pałacu watykańskiego.

Na miejsce dawnej pięcionawowej bazyliki św. Piotra, mającej pochodzić jeszcze z czasów Konstantyna, Mikołaj V postanawia wznieść nowy kościół; praca jednak nad nim zostaje przerwana wraz ze śmiercią papieża. Pięćdziesiąt lat później Juljusz II powierza Bramantemu nakreślenie nowego planu. Według cudownie prostej koncepcji Bramantego kościół miał mieć kształt krzyża greckiego, t. j. równoramiennego, olbrzymią kopułę pośrodku i cztery kopuły mniejsze na ramionach krzyża: miał to być niejako Panteon postawiony na łuki pałacu Konstantyna. Plan ten jednak zmieniano kilkakrotnie w ciągu budowy. Za Pawła III Michał Anioł, powracając do koncepcji Bramantego, projektuje majestatyczną, a przytem przedziwnie lekką kopułę, wznoszącą się odtąd nad Rzymem. Budowa kościoła zbliża się ku końcowi. Atoli Maderna za Pawła V zmienia jeszcze raz plan, przechodzi od krzyża greckiego do krzyża łacińskiego, wydłuża nawę podłużną i wznosi obecną, przeładowaną kolumnami i posągami fasadę kościoła, poza którą chowa się dla patrzącego zbliska wspaniała kopuła Michała Anioła. Zdawałoby się, że kościół jest już gotów, że już nic więcej dodać nie omżna. Tymczasem w drugiej połowie XVII w. Bernini buduje jeszcze po obu stronach olbrzymie kolumnady „jakby ręce wyciągnięte, chcące objąć cały świat wiernych i niewiernych". W ten sposób powstaje całość, nie mająca sobie równej na ziemi.

Równolegle ze św. Piotrem wznosi się i rozrasta pałac watykański. Początki tego pałacu sięgają w. VI, stałą rezydencją papieży staje się on jednak dopiero w końcu XIV w. Z czasów Piusa II i Aleksandra VI pochodzą wspaniałe apartamenty, suto zdobione w stylu wczesnego renesansu. Sykstus IV buduje kaplicę Sykstyńską, Inocenty VIII pawilon ogrodowy Belvedere, od którego wzięły nazwę wszystkie inne „Belwedery", nie wyłączając warszawskiego. Za Juljusza II Bramante buduje dziedziniec św. Damazego z zamurowanemi później lodżjami (echem tego dziedzińca jest ślicznie zbudowane przez architektów włoskich podwóreczko z arkadami na Wawelu). Później Paweł III dodaje kaplicę Paulińską, Sykstus V — bibljotekę i obecne mieszkanie prywatne papieży, Pius VI i Pius VII — skrzydła, w których mieszczą się zbiory rzeźb. Za Juljusza II powstają freski Michała Anioła na stropie kaplicy Sykstyńskiej; za Juljusza II i Leona X — „Stance" Rafaela; za Pawła III maluje Michał Anioł na ścianie ołtarzowej kaplicy Sykstyńskiej — „Sąd Ostateczny".

Z innych pałaców rzymskich najważniejsze są: Pałac Wenecki, budowla o charakterze fortecznym w stylu wczesnego renesansu florenckiego, wzniesiona w drugiej połowie XV w. z kamieni Colosseum przez kardynała Bembo, późniejszego papieża Pawła II; Pałac Kancelarji, przypisywany dawniej Bramantemu, czarujący proporcjami szlachetnemi i idealną przejrzystością rysunku, krzepki i wytworny, o przepięknym dziedzińcu z arkadami; monumentalny Palazzo Farnese, zbudowany przez Antoniego du Sangallo i Michała Anioła w stylu dojrzałego renesańsu dla kardynała Aleksandra Farnese, późniejszego papieża Pawła III; wreszcie barokowy Palazzo Barberini o wysuniętych naprzód skrzydłach — dzieło Maderny i Berniniego. Od wczesnego renesansu do baroku odmienia się typ pałacu rzymskiego.

W sposób podobny odmienia się także z biegiem czasu typ kościoła rzymskiego. Na początku XVI w. Bramante przy kościele Franciszkanów hiszpańskich buduje prześliczną kapliczkę okrągłą, wzorowaną na świątyni Westy. Kościół św. Piotra miał być początkowo również kościołem centralnym. W okresie kontrreformacji kościoły centralne zostają całkowicie wyparte przez kościoły podłużne, nadające się lepiej do nabożeństwa katolickiego. W drugiej połowie XVI w. Vignola i della Porta budują podłużny jednonawowy o sklepieniu beczkowym kościół Jezuitów, który się staje wzorem dla tysiącznych kościołów innych, jezuickich i niejezuickich. Nieco później Maderna, Bernini, Borromini wznoszą liczne kościoły o fasadach bogatych w kolumny, pilastry, posągi i wnęki, obliczonych na malarską grę świateł i cieni, rozwijając w tej dziedzinie pomysłowość nadzwyczajną: powstaje styl barokowy.

W w. XVIII wyczerpuje się ten wspaniały rozmach architektury rzymskiej. Papieże nie mają już takich środków pieniężnych i nie budują tyle i tak pięknych rzeczy, jak dawniej.

M. W.

::o::

Budżet Najwyższej Izby Kontroli.

Sejmowa Komisja budżetowa przystąpiła wczoraj na rannem posiedzeniu do rozpatrywania budżetu Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Referat w tej sprawie wygłosił poseł Adam Chądzyński (N. P. R.), Referent stwierdził, że Izba Kontroli idą dość daleko. Kontrola jest następcza i stawy z dnia 3 czerwca 1921 r. Uprawnienia Kontroli idą dość lekko. Kontrola jest następczą i faktyczna. Jednakż ustawy nie przewidują dla Izby Kontroli agzekutywy. Kontrola w razie wykrycia nadużyć, może się jedynie zwrócić do zainteresowanego ministra o zawieszenie w czynnościach winnych, oddanie ich pod sąd i zwrot strat materjalnych. Nasza kontrola dotychczas nie przedstawiała Sejmowi wniosków o absolutorjum dla Rządu z wykonania budżetu. Niema również zamknięć budżetowych z lat ubiegłych. Następnie referent obszernie omawia sprawozdanie Najwyższej I. K. z czynności dokonanych przez nią w r. 1923. (Sprawozdanie to obejmuje 600 stron druku). Referent przytacza przytem liczne nadużycia wytknięte przez N. I. K. P. w dziale **dostaw wojskowych, budownictwa wojskowego.** Krytykuje również gospodarkę materjałową Ministerjum Kolei, która do dziś dnia nie odpowiada podstawowym warunkom. Poseł Chądzyński przytacza ze sprawozdania N. I. K. P. z r. 1923 i z uwag o wykonaniu budżetu za rok ubiegły skandaliczne nadużycia **w gospodarce leśnej.** Podkreśla następnie, że stosunek Rządu do Kontroli jest niechętny. Przytacza liczne przykłady urzędów i władz, które nie reagowały na pisma i żądania Kontroli Państwa, wyjaśnień zaś udzielały nieraz z opóźnieniem rocznem, jak to się działo w dziedzinie gospodarki leśnej. Referent wytyka wreszcie N. I. K. P., że nie korzystała ze wszystkich swoich uprawnień w dziedzinie ścigania nadużyć i że nie zwracała się do Sejmu w wypadkach, gdy Rząd albo nie dawał wyjaśnień, albo czynił trudności.

Wobec powyższego ref. stwierdza, że N. I. K. P. do odpowiednich rezolucji, uchwalonych w roku ubiegłym przez Sejm, nie zastosowała się. Z tego stanu rzeczy wynika potrzeba ustalenia ścisłego kontaktu między Sejmem a N. I. K. P. bądź za pośrednictwem Komisji Budżetowej, bądź za pośrednictwem specjalnego organu w tym celu powołanego. W dalszym ciągu poseł Chądzyński zajął się analizą preliminarza budżetowego N. I. K. P., zapowiadając wniesienie w dyskusji szczegółowej szeregu poprawek, w szczególności wstawienie w wydatkach 750 tys. złotych (propozycja uzgodniona z Ministrem Skarbu) na budowę gmachu dla N. I. K. P.

Na posiedzeniu popołudniowem przemawiali: Prezes N. I. K. P. p. Żarnowski oraz posłowie: Śliwiński, Czetwertyński, Michalak, Łypacewicz, Jaroszyński, Łażewski, tow. Moraczewski, przedstawiciel Min. Skarbu p. Zaczek oraz referent p. Chądzyński.

Budżet przyjęto z małemi zmianami. Z ważniejszych wniosków przyjęto wniosek wstawienia 750 tys. złotych na budowę gmachu dla N. I. K. P.

::o::

Katastrofa kolejowa.

Wczoraj około godz. 8 wiecz. wykoleił się na zwrotnicy pod Rogowem pociąg pospieszny Nr. 2, jadący z Krakowa do Warszawy. Jedna osoba została zabita, 7 rannych. Na miejsce wypadku wysłano Pogotowie ratunkowe, oraz wyjechała śledcza komisja kolejowa. Bliższych szczegółów narazie brak.

KRONIKA PARLAMENTARNA.

KOMISJA KOŃCZY PRACE NAD BUDŻETEM.

W przyszły poniedziałek i wtorek odbędą się w komisji budżetowej czytania: drugie i trzecie budżetu na rok 1925. Tak więc komisja prace nad budżetem zakończy w dn. 31 marca.

Wobec nadchodzących jednak ferji wielkanocnych budżet wejdzie pod obrady plenum Sejmu dopiero po świętach, około 23 kwietnia. Rozprawy nad budżetem przy wytężonej pracy Sejmu toczyć się będą prawdopodobnie do końca maja.

::o::

KRONIKA POLITYCZNA.

Z RADY MINISTRÓW.

Jak już wczoraj zaznaczyliśmy, na niedzielnej Radzie Ministrów nie osiągnięto porozumienia w sprawie kompetencji tworzącego się Komitetu Spraw Kresowych.

Dla uzgodnienia zgłoszonych wniosków Rada Ministrów wyłoniła Komitet porozumiewawczy, który ma przedstawić Radzie Ministrów projekt statutu Komitetu Spraw Kresowych.

Komitet porozumiewawczy zbierze się dzisiaj o godz. 4-ej po poł. W skład Komitetu porozumiewawczego wchodzą ministrowie najbardziej zainteresowanych resortów.

Na wczorajszem poniedziałkowem posiedzeniu Rady Ministrów wysłuchano sprawozdania ministra spraw zagranicznych p. Al. Skrzyńskiego, poczem nad sprawozdaniem tem wywiązała się dyskusja.

DELEGACJA ZWIĄZKÓW PRACOWNICZYCH U PREMJERA.

P. premjer Grabski przyjął wczoraj delegację związków zawodowych pracowniczych a mianowicie: Zrzeszenia Pol. Zw. Zaw. i Zw. Pracowniczych Organizacji Zawod. w osobach pp. Hartleba, dr. Raabego, Grigołajtisa i Kościńskiego, która złożyła obszerny memorjał w sprawie organizacji Najwyższej Rady Gospodarczej. Organizacje pracownicze domagają się uwzględnienia ich przy organizowaniu tej instytucji jako jednego z ważnych czynników życia i rozwoju gospodarczego. Delegacja wręczyła ponadto memorjał w sprawie uzupełnienia składu Biura Badania Cen.

O UPOSAŻENIE DUCHOWIEŃSTWA.

Premjer p. Wł. Grabski przyjął wczoraj posłów St. Głąbińskiego, Chacińskiego, prof. Dubanowicza i Błażejewicza, którzy przedłożyli Premjerowi wnioski w sprawie podwyższenia uposażenia duchowieństwa.

ZJAZD W SPRAWACH ROSYJSKIEJ OŚWIATY LUDOWEJ.

W niedzielę w „Domu rosyjskim" w Warszawie rozpoczął się zjazd działaczy rosyjskich na polu oświaty ludowej.

UMOWA ARBITRAŻOWA.

Komisja Spraw Zagranicznych parlamentu finlandzkiego przyjęła umowę o arbitrażu pomiędzy **Polską, Estonją, Łotwą i Finlandją,** podpisaną w Helsingforsie.

P. LANDSBERG.

(PAT). W związku z zarzutami, podniesionymi na łamach prasy łódzkiej i krakowskiej przez byłego prezesa dyrekcji wileńskiej p. Emila Landsberga przeciwko byłym ministrom kolei, min. kolei komunikuje, że sprawa ta będzie łącznie z aktami, dotyczącemi gospodarki dyrekcji wileńskiej za czasów urzędowania p. Landsberga została przekazana władzom prokuratorskim.

TELEGRAMY

Rozwiązanie parlamentu egipskiego

ZAGHLUL PASZA PREZYDENTEM PARLAMENTU EGIPSKIEGO.

Kair, 23 marca. (PAT.). Zaghlul Pasza został wybrany 125 głosami przeciwko 85 prezydentem izby.

ROZWIĄZANIE PARLAMENTU.

Kair, 23 marca. (PAT.). Z powodu wyboru Zaghlula Paszy przewodniczącym izby, gabinet podał się do dymisji. Król dymisji nie przyjął. Pociągnęło to za sobą rozwiązanie parlamentu. Zaznaczyć należy, iż parlament został rozwiązany po 10 zaledwie godzinach swego istnienia. Dekret o rozwiązaniu parlamentu odczytał w izbie Zivar Pasza. Akt ten przyjęty został frenetycznemi oklaskami zwolenników Zaghlula Paszy.

Burzliwe posiedzenie w parlamencie Jugosłowiańskim

Białogród, 23 marca. (PAT.). Skupczyna rozpoczęła wczoraj dyskusję nad sprawą ważności mandatów poselskich. Poseł Dawidowicz, szef bloku opozycji, odczytał w imieniu opozycji deklarację, podpisaną przez przywódców opozycji. Deklaracja komunikuje o utworzeniu się bloku porozumienia narodowego i demokracji chłopskiej; blok, reprezentowany przez 139 posłów, składa się z następujących stronnictw: partja Radicza, demokraci, muzułmanie bośniaccy i klerykali słoweńscy. Deklaracja stwierdza dalej równość praw Serbów, Chorwatów i Słoweńców oraz uznaje państwo S. H. S., jako całość, której granice są nietykalne. Deklaracja żąda dalej, aby wewnętrzny ustrój państwa został ustalony w drodze porozumienia, przyczem jako wzór zaleca angielską monarchję konstytucyjną. Deklaracja zapowiada zerwanie poprzednio nawiązanych wszelkich stosunków z partjami politycznemi zagranicą, a wreszcie utrzymanie zasady własności prywatnej. Te dwa ostatnie punkty dotyczą specjalnie partji Radicza.

W imieniu większości rządowej poseł Uzunowicz poddał krytyce powyższą deklarację.

Następnie przemawiał prof. uniwersytetu zagrzebskiego, Basala. Słowa jego, wystosowane pod adresem większości rządowej: „Jesteście deputowanymi rządu, ale nie deputowanymi narodu" wywołały nieopisaną wrzawę na sali obrad. Przewodniczący zarządził przerwę.

Sprawa bezpieczeństwa

Londyn, 23 marca. (PAT.). Urzędowo donoszą: Wbrew rozpowszechnianym pogłoskom, ostatnie rokowania, dotyczące kwestji bezpieczeństwa, nie przyniosły ostatecznych rezultatów, a wyjaśniły tylko stanowiska poszczególnych rządów w tej sprawie. Wobec tego nie należy przypisywać specjalnego znaczenia konferencjom Chamberlaina z ambasadorami Francji i Niemiec, ani spodziewać się, że Chamberlain w swojem jutrzejszem przemówieniu w izbie gmin udzieli jakichkolwiek nowych wyjaśnień.

Londyn, 23 marca. (PAT.). Reuter. Ze źródeł miarodajnych zaprzeczają pogłoskom, o rzekomych propozycjach włoskich w sprawie paktu bezpieczeństwa z wyłączeniem Francji.

Niemcy a Liga Narodów

Berlin, 23 marca. (PAT.). Biuro Wolffa zaprzecza wiadomości Agencji Havasa, jakoby Niemcy miały zamiar prosić o przyjęcie ich do Ligi Narodów, nie stawiając żadnych zastrzeżeń.

Berlin, 23 marca. (PAT.). Prasa dzisiejsza omawia obszernie wystąpienie nacjonalistów przeciwko polityce zagranicznej rządu Rzeszy. Frakcja parlamentarna nacjonalistów zaprzecza, jakoby miała zgłosić votum nieufności dla Stresemanna. Zaprzeczenie to jednak nie jest szczere, ponieważ frakcja wystosowała do Stresemanna pismo, w którem wysuwa szereg zastrzeżeń w sprawie wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów i w sprawie niemieckiego projektu paktu gwarancyjnego, przedstawionego aljantom.

Sprawa protokułu genewskiego w Izbie Gmin

Londyn, 23 marca (PAT.). Izba Gmin dyskutować będzie jutro nad sprawą protokułu genewskiego. Przemawiać będą: Henderson, Ramsay Macdonald, Lloyd George i Fisher.

Trzęsienie ziemi

Ottawa, 23 marca. (PAT.). Aparaty sejsmograficzne tutejszych obserwatorjów zanotowały wczoraj rano silne wstrząsy podziemne. Główny ośrodek zanotowanego trzęsienia ziemi leży prawdopodobnie w odległości zgórą 5000 mil. Wstrząśnienia były notowane z przerwami w ciągu 4-ch godzin.

Londyn, 23 marca. (PAT.). Z Sydney donoszą o bardzo gwałtownych i długotrwałych podmorskich trzęsieniach ziemi w okolicach wysp Nowo Hebrydzkich.

Niemcy nie rezygnują z Górnego Śląska

Królewiec, 23 marca. (PAT.). Królewiecka stacja radjotelegraficzna, zorganizowała dnia 20 b. m. wieczór, poświęcony rocznicy plebiscytu na Górnym Śląsku. Przemawiał przez radjo przewodniczący związków górnośląskich Kirchner, używając w swej mowie zwrotów w najwyższym stopniu napastliwych w stosunku do Polski. Mówca zapewniał m. in., że Niemcy zaprzysięgli odebrać z powrotem utracone ziemie. Jak na teraz, mówca żąda rewizji umowy genewskiej w sprawie Górnego Śląska.

Bytom, 23 marca. (PAT.). Wczoraj odbył się w Karbiu pod Bytomiem akt odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci Niemców, poległych w walce podczas plebiscytu . W uroczystości, która była wielką manifestacją antypolską, brali udział przedstawiciele władz niemieckich.

Powrót delegacji polskiej z Berlina

Berlin, 23 marca. (PAT.). Prezes delegacji polskiej do rokowań handlowych z Niemcami, p. Karłowski i członkowie delegacji senator Bartoszewicz i tow. pos. Diamand udają się jutro do Warszawy.

Robotnicy polscy w Niemczech

Berlin, 23 marca. (PAT.). W kwestji toczących się obecnie w Berlinie rokowań polsko - niemieckich o uregulowanie położenia polskich robotników sezonowych w Niemczech, „Germania", organ partji centrum dowiaduje się, że delegacja niemiecka jest skłonna przyznać robotnikom polskim równouprawnienie z robotnikami niemieckimi w kwestji ubezpieczeń społecznych. Dziennik zaznacza, że obie strony, ożywione pragnieniem doprowadzenia tych rokowań do pomyślnych wyników. „Germania" ocenia ogólną liczbę robotników polskich, przebywających w Niemczech, na 380 tys., z czego 130 tysięcy pracuje na roli, reszta zaś w przemyśle.

Wybryki faszystów czeskich

Praga, 23 marca. (PAT.). Jak donosi „Polizei Courier", grupa faszystów czeskich wtargnęła wczoraj do lokalu niemieckich konserwatystów w Pradze. Faszyści usiedli przy stole i sprowokowali niemieckich studentów, żądając, ażeby zdjęli czapki studenckie i barwy. Skutkiem tej prowokacji doszło do bójki. Policjanci wyparli awanturników z lokalu i przywrócili spokój.

Skład prezydjum III Międzynarodówki

Moskwa, 23 marca. (PAT.). Do prezydjum komitetu wykonawczego III Międzynarodówki wybrano: Zinowjewa, Stalina, Bucharina, Francuzów Somare i Cachina, Niemców — Winter'cha i Heschkego, Amerykanów — Dorcy i Sanbona, Irlandczyka — Larkina, Włocha — Viella, Czechów — Hakena i Zapotockiego, Anglika — Hallaheera, Hindusa — Roy, reprezentanta krajów bałkańskich — Kojarowa, z krajów skandynawskich — Hansehna i Klarę Zetkin. Polska bez przedstawiciela.

Jak komuniści polscy zamierzają prowadzić swą rozładową robotę

Moskwa, 23 marca. (PAT.). Polska delegacja na odbywający się obecnie w Moskwie kongres III Międzynarodówki złożyła deklarację o celach polskiej partji komunistycznej w następujących punktach: Wykorzystanie ruchu strajkowego w Polsce dla centralizacji akcji walki proletarjatu za pomocą organizacji fabrycznych jaczejek, wzmocnienie akcji w kierunku usunięcia P. P. S. od władzy w związkach zawodowych, wykorzystanie ruchu chłopskiego i rozłamu w partjach chłopskich w celu wzmocnienia wpływów komunistycznych w masach chłopskich przy pomocy reformy rolnej, połączenie rewolucyjnego ruchu chłopstwa białoruskiego i ukraińskiego z polskim, popularyzowanie bojkotu podatków, przeprowadzenie bolszewizacji polskiej partji komunistycznej, leninizacja i reorganizacja partji na zasadach fabrycznych jaczejek.

Zatarg o płace w Zagłębiu Dąbrowskim

Sosnowiec, 23 marca. (PAT.). Od kilku dni toczyły się tu pertraktacje między radą zjazdu, reprezentującą przemysł Zagłębia, a związkiem górników w sprawie obniżenia płac w miesiącu marcu o 10% oraz w sprawie nowej umowy. Rokowania nie doprowadziły do pomyślnych wyników. Wobec tego, na wniosek inspektora pracy, Gallota, postanowiono zwrócić się do Warszawy o interwencję.

——::o::——

Wiadomości telegraficzne

— W dniu 23 b. m. bawił w Poznaniu minister rolnictwa, p. Janicki.

— W Oslo zmarł w wieku lat 75 Wils Islen, były minister spraw zagranicznych w latach 1913 — 1920 r.

— W Moskwie wczoraj odbył się uroczysty pogrzeb Narimanowa.

— Na wczorajszem posiedzeniu izby gmin premjer Baldwin i Ramsay Mac Donald wygłosili przemówienia, poświęcone pamięci lorda Curzona.

— W Nowym Orleanie wydarzyła się katastrofa zderzenia pociągów, w następstwie którego 13 osób straciło życie a 7 odniosło rany.

— Samolot, zdążający z Tyflisu do Suchum, spalił się w powietrzu niedaleko Tyflisu.

— W Turynie w czasie ćwiczeń spadły z wysokości 100 metrów 2 aeroplany. Dwuch oficerów zabitych. (A. T. E.).

— Wczoraj wznowione zostały rozprawy przed sądem moskiewskim między kompanją Sinclaira a rządem Sowietów.

Oświata pozaszkolna.

W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie sekcji nauczycieli Kursów dla dorosłych Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych z odczytem ob. Patkowskiego.

Referent przedstawił prace, podjęte przez Związek w dziedzinie oświaty pozaszkolnej na terenie całego kraju. Wszędzie, gdzie dociera Związek, przy ogniskach nauczycielskich powstają referaty oświaty pozaszkolnej, sekcje na całe powiaty, komisje w województwach. Porozumiewają się one z instytucjami stojącemi na pokrewnem stanowisku ideowem i wspólnemi siłami organizują kursy, odczyty, bibljoteki, starając się o subwencje samorządowe.

Stanowisko ideowe Związku prelegent określił przedewszystkiem jako szeroko pojętą oświatę i samokształcenie wszystkich obywateli w przeciwstawieniu do wysuwanej przez prawicę ciasno pojętej walki z analfabetyzmem; po wtóre jako dążenie do wydobycia energji i twórczości ze środowisk prowincjonalnych, które pracą nietylko oświatową, lecz i badawczą na swym terenie mogłyby się przyczynić do doskonałego poznania kraju, jego bogactw, potrzeb i właściwości. To jest zadaniem t. zw. uniwersytetów regjonalnych, inicjowanych przez Związek, tudzież kursów, które się w tym roku w lecie odbędą w Zakopanem.

Po wysłuchaniu odczytu i dyskusji zebranie przystąpiło do omawiania konieczności podniesienia rozpaczliwie niskich płac nauczycielskich na Kursach dla dorosłych. Wysłuchano sprawozdania z rokowań Zarządu z Magistratem m. Warszawy, zapowiadających podwyżki i postanowiono prosić o przyspieszenie akcji ciągnącej się już 3 miesiące, aby zwiększone wynagrodzenie otrzymać przed świętami Wielkanocnemi.

Wolne miejsca

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

DLA BEZROBOTNYCH ZAMIESZKAŁYCH W WARSZAWIE.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących (Ciepła 21, tel. 232-16): 1 wychowawcy, 1 buchalterki z niemieckim, 1 drogisty, 1 maszynistki, 1 stenografistki polskiej z gruntowną znajomością niemieckiego języka, 54 agentów do zbierania ogłoszeń, 1 agenta do sprzedaży trykotów, 2 agentów do sprzed. papieru, 2 agentów do sprzed. czekolady, 2 agentów do sprzed. wyrobów metalowych, 3 pielęgniarek - praktykantek, 1 elektrotechnika-instruktora, 1 ekspedjentki.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników (Ciepła 21, tel. 123-65): 1 emaljera specjalisty na naczynia kuchenne, 1 malarza olejnego, 1 blacharza warsztatowego, 9 modelarzy, 1 majstra na rewolwerówki, 5 tokarzy żelaznych, 10 kotlarzy miedzianych, 15 kotlarzy żelaznych.

W Oddziale dla służby domowej (Ciepła 21, tel. 153-27): 99 służących.

NA WYJAZD.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących: 1 pisarza rolnego, 2 wychowawczyń, 1 wychowawcy, 1 inspektora policji miejskiej, 1 kasjera miejskiego, 1 nauczyciela gimnastyki, 1 nauczyciela rysunków i robót slojdowych, 2 nauczycieli polonistów, 2 drogomistrzów z kilkuletnią praktyką, 1 geometry, 1 felczerki-pielęgniarki do sanatorjum, 1 felczera weterynarji, 1 dentystki, 10 lekarzy wolnopraktykujących, 4 lekarzy do pow. Kasy Chorych, 2 lekarzy rejonowych i okręgowych do Sejmików, 2 lekarzy ordynatorów i 2 lekarzy asystentów z praktyką psychjatryczną, 1 ogrodnika, 2 techników drogowych z dłuższą praktyką.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 majstra na papę dachową, 1 kucharza, 1 ślusarza wagowego, 1 majstra palacza do wypalania kafli, 2 kaflarzy formiarzy warsztatowych, 1 mechanika do naprawy maszyn do pisania, 1 maszynisty drukarskiego, 1 introligatora.

Prowincja.

Prześladowanie ruchu robotniczego w Białej-Podlaskiej.

(Korespondencja własna).

Rozwój organizacji P. P. S. i Zw. Zaw. Rob. Roln. Rzplitej Polskiej spędza sen z oczu miejscowej reakcji, zaniepokojonej tem, iż lud podlaski przejrzał na oczy i ze wstrętem odwraca się od swoich wrogów.

Reakcja widząc wzrastające szeregi P. P. S., zmobilizowała przeciwko nam wszystkie swe siły; przedewszystkiem więc denuncjuje się niewinnych ludzi, jako komunistów i t. p.

Władze administracyjne idą na rękę reakcji, prześladując wybitniejsze jednostki w ruchu robotniczym.

Wystarczy tu wspomnieć o rewizjach u funkcjonarjuszów Zw. Zaw. Rob. Roln.; o rewizji w lokalu O. K. R. i Zw. Zaw. Rob. Roln.; o rewizji teczek i papierów u funkcjonarjuszów Zw. na folwarkach; o rewizjach u delegatów po wsiach, jak również — o stałem nachodzeniu lokalu O. K. R. przez policję tajną i umundurowaną z różnemi natrętnemi żądaniami; o śledzeniu członków P. P. S. i pracowników Związku.

Protestując na tem miejscu przeciwko podobnym represjom ze strony władz, oświadczamy, że żadna siła reakcji nas nie zmoże. Pójdziemy naprzód aż do zwycięstwa w szeregach P. P. S. i Zw. Zaw.!

Zawiercie.

(Kor własna).

W dn. 8 b. m. na zebraniu Rady klasowych zw. zaw. członków zarządów oddziałowych, związków spółdzielni TUR. i PPS. w Zawierciu przyjęto jednogłośnie rezolucję, protestującą przeciwko zakusom reakcji na 5-cio przymiotnikowe prawo wyborcze i wszelkim zamachom na zdobycze klasy robotniczej.

Zebrani wzywają klub sejmowy PPS., by zwalczał z całą energją reakcyjno - endeckie zamachy na ordynację wyborczą i oświadczają, że gotowi są bronić wszelkiemi środkami demokratycznego prawa wyborczego.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Ruch robotniczy

Z życia partji.

C. K. W.

Dnia 25-go b. m. t. j. we środę o godz. 5-tej popołudniu w lokalu Z. P. P. S. (Sejm) odbędzie się posiedzenie C. K. W. Sprawy b. ważne. Udział członków C. K. W. jest bezwzględnie konieczny.

Sekretarjat Generalny C. K. W. P. P. S.

Odczyt tow. Szpotańskiego.

Dn. 25 marca (środa) o godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy P. P. S. „Starówka", Rycerska 4-6, tow. radny **Tadeusz Szpotański** wygłosi odczyt. Towarzysze stawcie się licznie.

We wtorek, dn. 24 b. m.

Dzielnica Wola - Czyste. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się dalszy ciąg konferencji dzielnicowej.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30, m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Kolejowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu OKR, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Komitetu.

Tramwajowa Org. PPS. O godz. 7 w lokalu OKR, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Praska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Marymoncka o godz. 7 w lokalu dzielnicy Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Ochota. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków.

W środę, dn. 25 b. m.

Dzielnica Jerozolimska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Gazowników PPS.-Ludna. O godz. 6 w lokalu O K R. Al. Jerozolimskie 6 odbędzie się zebranie koła.

Pocztowa Org. P. P. S. O godzinie 7 w lokalu OKR Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu organizacji.

Ruch zawodowy.

Strajk w fabryce „Perkuna" na Pradze. Strajk szlifierzy i nożowników w fabryce „Perkun" trwa trzeci tydzień. Przestrzega się przed przyjęciem pracy w tej firmie.

Związek Zawodowy Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce — Okręg Warszawski, zaprasza wszytkich drukarzy wraz z rodzinami na **Rendez-vous** do teatru im. Bogusławskiego w środę dnia 1-go kwietnia. Bilety w Związku — Bednarska 24.

Ruch kult.-oświatowy.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.

Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretarjat czynny 5—7.

ODCZYT SEN. POSNERA.

W niedzielę, dn. 29 b. m. o godz. 12-ej w południe, w lokalu dzielnicy wolskiej P. P. S. (ul. Wolska 44) tow. sen. **St. Posner** wygłosi odczyt p. t.

„WALKA O WOLNOŚCI OBYWATELSKIE".

Wstęp 20 gr. Towarzysze stawcie się licznie.

Wydział Oświatowy Rady Związków Zawodowych urządza w niedzielę dn. 29 marca o godz. 12 rano w Teatrze Popularnym (Wolska 32).

Poranek Pieśni.

Program wykona chór Gazowni „Znicz" pod dyr. K. Jezierskiego i orkiestra Gazowni pod dyr. Wencla.

Bilety w cenie 1 zł. w sekretarjacie Rady Zw. Zawodowych (Kredytowa 3), w Związkach Zawodowych i przy wejściu na salę.

Wydział Kult.-Oświatowy Związku Metalowców urządza w środę, 25 b m., punktualnie o godz. 7 wiecz. odczyt prof. Wład. Gumplowicza p. t. „Cuda dalekich krajów".

Bilety w cenie 15 gr. do nabycia u mężów zaufania w fabrykach i w dzień odczytu przy wejściu.

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (Akad.). Z powodu choroby tow. Krygiera posiedzenie Koła Samokształceniowego w bieżącym tygodniu nie odbędzie się. Najbliższe posiedzenie— dopiero po ferjach świątecznych. Ostatnie dyżury sekretarjatu przed świętami będą w bież. tygodniu (wtorek i sobota od 7 — 8).

Członkowie **Semin. Prelegentów** T. U. R. proszeni są o przybycie na posiedzenie dziś, we wtorek o godz. 9-ej.

Centralny Wydział Młodzieży T. U. R. W piątek, 27 b. m., o godz 7,30 u tow. Brunera (Śniadeckich 13) odbędzie się zebranie Centralnego Wydziału Młodzieży T. U. R.

Odczyt prof. Kropatscha. Jutro o godz 7,30 w lokalu T. U. R. wygłosi prof. Kropatsch odczyt p. t. „Literatura emigracyjna i pomniejsi romantycy w kraju". Wstęp 30 gr Ilustracja przezroczami.

——::o::——

Życie gospodarcze.

Walka z lichwą kredytową banków.

Ministerjum Skarbu przeprowadza rewizję w bankach w celu stwierdzenia, czy nie stosują one nadmiernie wysokiej stopy procentowej przy udzielaniu kredytów.

Rewizję taką przeprowadziło ministerjum skarbu już w 7-miu bankach warszawskich; jednocześnie dokonywana jest rewizja w bankach łódzkich, poznańskich, wileńskich i krakowskich.

Na skutek wyników tych rewizji Bank Polski zawiesił lub ograniczył kredyty 4-em bankom.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18 i pół
Franki francuskie za 100—26.93
Funty angielskie za 1—24 84
Floreny holend. za 100—207.38
Kor. czesko—słow. za 100—15.43
Franki szwajc. za 100—100.19
Korony austrjac. za 100 000—73.11
Liry włoskie za 100—21.13
Frank belgijskie za 100—26.36

KRONIKA.

STAN POGODY
(według danych Państw. Instytutu Meteorologicz.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 5°,2, najniższa 1°,4.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: na północy kraju zachmurzenie zmienne, w pozostałych okolicach przeważnie pochmurno, przejściowe opady (deszcz), zwłaszcza na wschodzie i południo-wschodzie kraju, temperatura powyżej 0°, słabe wiatry z kierunków zmiennych.

25 marca — dniem pracy. 25 marca (Dzień Zwiastowania) na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej będzie zwykłym dniem pracy.

Śledztwo przeciw p. Totwenowi. Z polecenia prokuratury wszczęto śledztwo przeciwko byłemu kierownikowi oddziału walki z lichwą w Komisarjacie Rządu, p. Stanisławowi Totwenowi, wydalonemu w swoim czasie ze służby państwowej.

P. Totwen podejrzany jest o to iż będąc naczelnikiem oddziału walki z lichwą — „urzędowo“ ustalał w porozumieniu z dostawcami wojskowymi wyższe od rynkowych ceny na słoninę.

Wskutek tego dostawcy przez dłuższy czas oszukiwali bezkarnie intendenturę, narażając Skarb Państwa na znaczne straty.

Śledztwo prowadzi p. sędzia Chodasiewicz.

Nowe Pismo Muzyczne. Muzycy, zrzeszeni w Warsz. Związek, przystępują do wydawania miesięcznika p. n. „Wiadomości Muzyczne“ Redakcja pisma mieści się w siedzibie Zw. przy ul. Wareckiej 15, i spoczywa w ręku p. Edwarda Wrockiego.

Poświęcenie „Domu Akademika“. W niedzielę ubiegłą odbyła się uroczystość poświęcenia pierwszego, wybudowanego na Kolonji Akademickiej przy ul. Grójeckiej „Domu Akademika“. Obecni byli przedstawiciele władz, senatów wyższych uczelni i młodzieży akademickiej.

Nowy gmach przedstawia się, jak na dotychczasowe opłakane stosunki mieszkaniowe akademików, wspaniale. Długi na 80 mtr. i szeroki na 14 mtr., zwrócony jest frontem ku ul. Grójeckiej, wchodząc do projektowanego kompleksu 8-iu budynków kolonji akademickiej, obliczonej na 2200 studentów. Zawiera on pomieszczenia na 290 studentów. Pokoje wysokie, jasne, skromne, ale całkowicie umeblowane. Koszt domu wyniósł 730 tys. zł., w tem — 220 tys. stanowią długi hypoteczne. Inwentarz kosztuje 130 tys. zł

W r. b. stanie na kolonji drugi taki budynek— „Dom medyków“. Pozostałe gmachy (wszystkie, jak zresztą dom, wczoraj poświęcony — obliczone są na pokoje 2-osobowe), staną w ciągu 4 — 5 lat. „Dom akademika“ powstał częściowo z ofiar społecznych, częściowo zaś z opłat akademickich.

Wyjaśnienie. W związku z naszą notatką o ucieczce 3 chłopców z Pogotowia Opiekuńczego dla dziatwy przy ul. Puławskiej, zamieszczoną we wczorajszym numerze „Robotnika“ — Pogotowie Opiekuńcze prosi nas o zaznaczenie, iż powodem ucieczki nie jest zła opieka nad dziećmi, a jedynie fakt, iż dzieci mieszkające w Pogotowiu, pochodzą z najróżnorodniejszych elementów społecznych, dzięki czemu często posiadają zamiłowanie do włóczęgostwa.

ZEBRANIA I ODCZYTY:

Tow. Biologiczne. Jutro odbędzie się o godz. 8 wiecz. posiedzenie Warsz. Oddziału Polskiego Tow Biologicznego w audytorjum Instytutu Fizjologicznego Uniwersytetu (Krakowskie Przedmieście 26).

Klub Polityczny Kobiet Postępowych. Jutro Klub Polityczny Kobiet Postępowych urządza o g 8½ wiecz. w lokalu przy ul. Chmielnej 10 pierwsze zebranie towarzyskie dla członkiń i wprowadzonych gości.

Odczyt. „Florencja, Piza, Assyż, Wenecja i Padwa w roku jubileuszowym“, dwa odczyty ilustr. przezroczami wygłosi prof W. Trojanowski 24 i 31 b m. o godz. 8 wiecz. w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krak. Przedm. 66.

Ze Stow. Polsko - Francuskiego. Dziś o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Stow Polsko - Francuskiem (Nowy Świat 67) odczyt prof. Pawła Rongier p. t. „Colette“.

Środa Literacka. Jutro o godz 8 wiecz. odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (hotel Polonja) wieczór autorski p A. Słonimskiego, który podzieli się wrażeniami z ostatniej podróży swojej do Brazylji i odczyta poezje, w czasie podróży pisane.

WYPADKI:

Katastrofa samochodowa pod Tomaszowem. Przed kilku dniami zdarzyła się katastrofa samochodowa pod Tomaszowem.

Na trzy kilometry przed Tomaszowem, samochód, należący do Adama Sulistrowskiego i przez niego prowadzony, pędząc z szybkością 130 klm. na godzinę, otarł się o kupę kamieni i szczęśliwie minąwszy ją, stanął przodem przed drugą kupą pięciokrotnie wyższą od poprzedniej.

Sulistrowski z miejsca przekręcił radjator, nie posługując się przytem hamulcem. Skutek powyższego był tem, że auto okręciwszy młynka na tylnych kołach przewróciło się, przygniatając karoserją siedzących wewnątrz. Adam Sulistrowski, wskutek pęknięcia kręgosłupa zmarł; żona jego ma w 3 miejscach złamaną rękę, pozatem jadący tym samochodem p.p Grabowieccy, walczą w szpitalu ze śmiercią.

Pożar fabryki „Cerata“. Wczoraj o godz. 2.20 popoł w starym gmachu fabryki cerat spółki akcyjnej „Cerata“ przy ul. Karolkowej Nr. 32 w t. zw. gruntowni ceraty na III piętrze w czasie pracy wynikł pożar. Od iskry elektrycznej zapaliła się benzyna i zwój ceraty przesyconej smarami. Ogień, znalazłszy łatwopalny materjał, rozszerzył się w mgnieniu oka i szybko przedostał się przez otwory w podłodze przy maszynach na II piętro do suszarni, gdzie były rozwieszone gotowe ceraty. Robotnicy b energicznie zajęli się ratowaniem gotowego towaru. Po upływie kilku minut przyjechały cztery oddziały straży, które pod kierunkiem komendanta straży, p. Dutkiewicza, zajęły się energicznie akcją ratunkową. W niespełna pół godziny pożar, grożący całej fabryce, został zlokalizowany, zaś dogaszanie zglisszcz trwało do godz. 4 popoł. Dzięki sprawności straży ogniowej fabryka, po nieznacznem odremontowaniu, będzie nadal czynna i robotnicy w liczbie 150 osób nie stracą pracy. Podłogi i sufity są obite blachą żelazną, przeto były dobrze izolowane przed pożarem Fabryka jest ubezpieczona w 6 towarzystwach.

Pod kołami parowozu. Na VI posterunku kolejowym stacji głównej towarowej uległ obcięciu lewego podudzia i zmiażdżeniu trzech palców prawej nogi przez parowóz Nr 6022 52-letni Andrzej Paciorek, robotnik gazowni miejskiej na Czystem, zamieszkały w Brwinowie. Lekarz Pogotowia. po opatrunku. przewiózł Paciorka w stanie ciężkim do szpitala żydowskiego na Czyste.

Wypadek tramwajowy. Pod przejeżdżający tramwaj linji Nr. 12 przy wylocie mostu na Nowym Zjeździe dostał się pod wagon, chcąc przebiedz przed nim, 25-letni Zygmunt Wodziński, urzędnik P. K. O Lekarz Pogotowia stwierdził u Wodzińskiego zwichnięcie prawego obojczyka i, po udzieleniu pomocy, pozostawił ofiarę wypadku na miejscu

Rozbój pod miastem. Na wracającego wozem do domu pachciarza, Szulima Gutmana, napadło na szosie Grójeckiej w pobliżu Szczęśliwic trzech opryszków, z których jeden był zamaskowany i uzbrojony w rewolwer. Po steroryzowaniu, rabusie zrabowali Gutmanowi 370 zł., poczem zbiegli w stronę Szczęśliwic.

Kradzież... 32 kanarków. Wczoraj w nocy dostali się złodzieje, za pomocą podrobionego klucza, przez wejście frontowe do magazynu zoologicznego Ernesta Peszla przy ul. Nowosenatorskiej Nr. 5/7, skąd skradli 32 kanarki (same samce), z których każdy miał aluminjową obrączkę na nóżce ze znakiem „S. 24“ (i numery od 1 do 32). Złodzieje byli dobrymi znawcami kanarków, gdyż wybrali wyłącznie najlepsze gatunki śpiewające z gór Harcu. Po wyjęciu kanarków z poszczególnych klatek złodzieje włożyli po 16 sztuk do dwuch klatek i wyszli ze śpiewającym łupem tylnem wyjściem od strony podwórza Właściciel sklepu oblicza straty na 1,200 zł.

Z sądów.

Sprawa P. P. P.

Po ukończeniu śledztwa i sporządzeniu wielkiego aktu oskarżenia przez podprokuratora Kazimierza Rettingera (obecnie już adwokata), — sprawa P. P. P. ma już podobno ujrzeć światło dzienne.

Na ławie oskarżonych zasiądzie 7 osób, a mianowicie:

Gen. Wroczyński, Witold Gorczyński — twórca moskalofilskich „legjonów“ z czasu wojny, inżynier Jan Pękosławski, b. nadkomisarz policji państwowej Gostyński, rotmistrz hr. Michałowski, pp. Leśniewski i Łubiński.

Sprawa co do ks. Oraczewskiego, znajdującego się w Ameryce, dokąd uciekł przed śledztwem, została wydzielona do czasu... powrotu jego do kraju.

Oskarżonym zarzuca się zbrodnię, przewidzianą w artykułach 101 i 102 kod. karnego (przygotowanie zamachu stanu i utworzenie w tym celu spisku).

W liczbie 137 świadków figurują między innymi: ówczesny minister spraw wewnętrznych dr. Władysław Kiernik, b. minister oświecenia publicznego prof. dr. Stanisław Głąbiński, b. minister spraw wojskowych Szeptycki. posłowie: Dąbrowski, Kozicki i cały szereg osób ze świata politycznego.

Oskarżeni odpowiadają z wolnej stopy.

Jako obrońcy oskarżonych udział w sprawie biorą adwokaci: J. Nowodworski, Niedzielski, Szurlej i Kijeński.

Rozpraw jednak w tej sprawie nie należy się spodziewać przed początkiem jesieni.

Proces ułanów szwadronu przybocznego o zamordowanie kolegi.

Wczoraj o godz. 10 rano w Wojskowym sądzie Okręgowym rozpoczął się proces przeciwko 32 ułanom szwadronu przybocznego Prezydenta Rzeczypospolitej, oskarżonym o dokonanie samosądu na osobie st. ułana Józefa Stempniewskiego. Wśród oskarżonych jest kilku podoficerów.

Dziesięciu oskarżonych odpowiada z więzienia.

Sądowi przewodniczy prezes sądu, pułk., dr. Armiński. Oskarża prokurator, pułk. Kaczmarek.

Tło sprawy jest następujące: Dnia 1 grudnia roku ubiegłego jednemu z ułanów zginął w koszarach płaszcz. Dowódca szwadronu, rotm. Szostak, zarządził w szwadronie areszt koszarowy do czasu odnalezienia sprawcy kradzieży. Po tygodniu aresztu żołnierze II plutonu powzięli podejrzenie, że płaszcz przywłaszczył sobie st. ułan J. Stempniewski. Wzięto go na spytki. Zastosowano t. zw. „koc“, to jest ogólne bicie pasami przez koc. Gdy i ten sposób nie pomógł, ułani rozebrali Stempniewskiego i polewając go wodą, bili pasami. W rezultacie ciężkiego pobicia Stempniewski zmarł w szpitalu dnia 9 grudnia 1924 r.

Rozprawa potrwa 3 dni.

Uniewinnienie komendanta P. K. U.

Przed kilku dniami na wokandzie Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie znalazła się sprawa majora Wróblewskiego, komendanta P.K.U. Warszawa I, oskarżonego o nadużycia poborowe. Akt oskarżenia opierał się na zeznaniach podwładnych majora: sierżanta Meissnera i sierż. Krzeczke oraz wachmistrza żandarmerji Pilcha. W toku sprawy okazało się, że zeznania wszystkich trzech są niezgodne z prawdą, a co więcej, że istnieje podejrzenie popełnienia przez nich przestępstw kryminalnych. To też w toku sprawy prokurator Rudnicki nakazał wszystkich trzech świadków oskarżenia aresztować i osadzić w więzieniu śledczem Wobec tego akt oskarżenia stracił podstawę i Sąd Okręgowy wydał **wyrok uniewinniający majora Wróblewskiego.**

—::o::—

Program koncertów radiofonicznych

Na wtorek, 24 b. m.

Warszawa (385 m.). Godz. 18 — 18,50: koncert orkiestry broadcastingowej; komunikaty PAT. i Państw Instytutu Meteorologicznego.

Paryż — Ecole Supérieure (458 m.) Godz. 20— produkcje muzyczno wokalne.

Paryż — Radjo - Paris (1780 m.). Godz. 18—19 — muzyka do tańca; godz. 23 — 24 — koncert.

Londyn (365 m.). Godz 17 — 18 — koncert; godz 20 — 24 — koncert.

Berlin (505 m.). Godz. 16,30 — 18 — koncert orkiestry broadcastingowej; godz 20,30 — śpiewy chóralne.

Wiedeń (530 m). Godz. 11 — 12,50 — koncert; godz. 16,10 — 18 — koncert.

Belgrad (1650 m.). Godz. 19 — 20 — produkcje muzyczno-wokalne.

Praga (570 m.). Godz. 16—18 — koncert; godz 20 — 22 — koncert zespołu orkiestralnego praskiej Filharmonji.

Wrocław (418 m.). Godz. 12,05 — 12,55 — koncert; godz. 17 — 18 — muzyka kameralna; godz. 20,30 — koncert

Chelmsford (1600 m.). Godz. 16—18,30 — koncert; godz. 20 — 23,30 — transformowany koncert londyński

Amsterdam (1050 m.). Godz. 19,40 — 21,40 — koncert.

Hamburg (395 m). Godz. 20 — koncert.

Sztokholm (440 m.). Godz. 20 — koncert.

Monachjum (485 m.). Godz. 16,30 — 17,30 — koncert kwartetu; godz. 18,30 — 19,15 — gra na gramofonie; godz. 20,45 — 21,45 — koncert kwintetu

Malmö (270 m.). Godz. 19 — 21 — koncert.

Berno (1800 m.). Godz. 19 — 20 — próbne produkcje z opery Smetany „Tajemnica“.

Lipsk (454 m.). Godz. 20,15 — produkcje muzyczno-wokalne.

Zurych (515 m.). Godz. 20,15 — wieczór pieśni i arji operowych.

Rzym (426 m). Godz. 16,30 — 17,30 — koncert; godz. 21 — 23 — koncert.

Budapeszt (950 m.). Godz. 11 — 12 — koncert.

Teatr i muzyka

SPRAWOZDANIE TEATRALNE.

Teatr Polski: *Djabeł i karczmarka*, komedja fantastyczna w 3 aktach Stefana Krzywoszewskiego.

Jest to wznowienie sztuki, która przed 10 laty doczekała się kilkudziesięciu przedstawień. Żywot bardzo twardy a niebardzo zasłużony. Djabeł chciał uwieść karczmarkę, ale, skuszony jej wdziękiem i prostotą, sam się w niej zakochał. Toby było dobre, gdyby był autor zdołał odpowiednio przedstawić urok karczmarki albo przynajmniej mazgajstwo djabła, gdyby walka między nimi była ciekawa, w sposób albo głęboki albo dowcipny. Bez tego rzecz traci sens i cały ciężar uzasadnienia przemiany „psychologicznej“ spada na aktorów. Aby temu podołać, panna Malicka, jako karczmarka powinna była być nietylko ładna i miła, ale także nadzwyczajna, a skoro tekst słowny nie dawał jej sposobności po temu, powinna była rozwinąć jakieś specjalne zalety mimiczno - kinematograficzne. Tego trudno wymagać. Natomiast do p. Grabowskiego jako djabła autor mógłby mieć słuszną pretensję, że nie wyzyskał swej roli, że nie zaznaczył przejścia od sztucznych zalotów, do zakochania się rzeczywistego, lecz w pierwszej i w drugiej połowie miał te same szerokie gesty ręką prawą od serca i ten sam ton fałszywego patosu.

Żywioł djabelski w tej sztuce mało ma odrębności, traktowany jest zdawkowo, ani humorystycznie, ani demonicznie. Są to djabły tak obłaskawione i niezręczne, że tylko w tej jednej okoliczności mimowoli znaleźć może uzasadnienie porażka głównego ich działacza. Wyjątek stanowi Kuternoga; ten przynajmniej anatomicznie jest djabłem, i p. Maszyński zagrał go wyśmienicie, doprowadzając go do ostatniego stopnia zidjocenia.

Z innych artystów odznaczał się p. Justjan groteskowem ujęciem roli fryzjera. Jego ruchy rąk, ustawicznie jakby ostrzących brzytwę, są kapitalnym pomysłem — niewiadomo, jego czy autora. Sceny zbiorowe w akcie I dawały reżyserji dosyć pola do popisu; najlepiej wypadła scena przy stole weselnym, bo jej zgiełk nie był ogólnikowy lecz wynikał z różnych specjalnie obmyślonych epizodzików.

Kostjumy są trafne i bogate. Na wzmiankę zasługuje że — zapewne według wskazówek autora — jedne djabły noszą się po francusku, a drugie po polsku. Tak więc nasz sojusz polityczny odzwierciadla się nawet w sferach piekielnych. O ilustracji muzycznej Rogowskiego nie uzurpuję sobie sądu, ale podnieść mogę, że gdy orkiestrę weselną zwykłą zastępuje orkiestra djabelska, charakter muzyki odpowiednio się zmienia.

Powodzenie tej sztuki jest zagadką, z której autor może być nawet dumny. Przed forum literackiem nie ostoi się ona ani co do intencji ani co do wykonania. Ale póki kto lepszych djabłów nie napisze, może ona być jako widowisko pożądaną częścią repertuaru, bo publiczność musi od czasu do czasu widzieć jakichś djabłów na scenie.

Karol Irzykowski.

TEATR PRASKI.

„Nieznany żołnierz“, dramat w 3 aktach z epilogiem Bronisława Bakala.

Przedstawienie to wypadło nader pomyślnie. Sztuka, choć może nie bez zarzutów natury artystycznej, może nawet pod ich ciężarem załamałby się ostatecznie jej wątły kościec kompozycyjny — przecież posiada wiele zalet moralnych... Autor, choć nieraz wypowiedzieć się nie umie — jednak duszą przemawia do widza, a widz go, mimo wszystko rozumie i zasłużenie darzy oklaskami. Utwór grzeszy nieraz dłużyzną w pewnych scenach, powtarzaniem raz wypowiedzianych myśli i zwrotów, przez co chwilami zatraca się myśl główna, — a szkoda, — bo jest piękna i wzniosła Wogóle autor popracować powinien nad scharmonizowaniem środków artystycznych swej twórczości, wtedy uniknąłby pewnie niepotrzebnej chwilami egzaltacji i deklamacji. Zaletą utworu jest duch antimilitarystyczny, mimo iż fabuła jest wzięta z przejść wojennych narodu, gdyby jeszcze zgoda zapanowała między realizmem i symbolizmem postaci i sytuacji...

Wykonanie naogół dobre i spotyka się z gorącem uznaniem widowni. Pan Wacławski w roli tytułowej bardzo dobry, dzielił jednak z autorem jego winy, w grze i w reżyserji tego napoły symbolicznego dramatu.

Z pozostałych wykonawców dobry był, jak zwykle, pan Mieczyński, wywołując huragany śmiechu, co mu nawet przeszkadzało później w scenach poważnych, które zresztą grał z równym talentem.

Świetny w dobrze napisanym epizodzie był p. Kucharski. Dobry p Romicz. Z dużą kulturą grał p. Roman, przeciążony zresztą pracą i niepotrzebnie grający dwie role.

Z głównej roli kobiecej wywiązała się specjalnie dobrze p. Szpakowska, w mniejszych zaś rolach panie: Szymańska i Rostkowska okazały pierwszorzędne warunki sceniczne, rokujące najlepszą przyszłość.

Dekoracje dobre. Dobre użycie świateł. Publiczność przyjęła sztukę nader życzliwie okazując swe zadowolenie długo niemilknącemi oklaskami. **Niw.**

TEATR IM. FREDRY.

„Powrót taty“.

W niedzielę ubiegłą w teatrze im. Fredry odbyło się uroczyste przedstawienie dziecięce, na którem obecny miał być Marszałek Piłsudski z rodziną. Niestety, niedyspozycja Marszałka stanęła na przeszkodzie jego przybyciu.

Odegrana została wyborna inscenizacja B. Hertza ballady Mickiewicza p. t. „Powrót taty“. Urocze obrazki, zręcznie przeplecione wierszami wieszcza, ładna wystawa i naprawdę poprawna reżyserja — wszystko to złożyło się na całość niezwykle ładną. Efektowne tańce oraz piosenki urozmaicają przedstawienie

Całe przedstawienie wzbudziło szalony zachwyt wśród młodocianej publiczności. **Ika.**

Teatr Wielki. Dziś „Andrzej Chenier“. Jutro „Noc letnia“ i balet „Szopenjana“. W czwartek „Tosca“ (występ gościnny Smirnowa)

Teatr Narodowy: Dziś i jutro „Uciekła mi przepióreczka“.

Teatr Letni. Codziennie „Wygnany Eros“.

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś „Kniaź Patiomkin“.

Teatr Polski: Dziś i jutro „Djabeł i Karczmarka“.

Teatr Mały: Dziś i jutro „Niewinna grzesznica“.

Teatr Nowości: Dziś i jutro „Cloclo“.

Teatr im. Fredry. Dziś „Wampiry“. Jutro i dni następnych „Jan Karol Maciej Wścieklica“. Premjera „Żółtej rękawiczki“ w sobotę.

Teatr Praski. Dziś „Nieznany żołnierz“. 25 b. m. o 4 popoł „Fałszywe dolary“.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie doskonały program „Hallo! Ciotka“.

Teatr „Szkarłatna Maska“. Dziś poraz pierwszy nowy program.

Z Filharmonji. Koncert oratoryjny odbędzie się dziś w Filharmonji. Wykonane będzie po raz pierwszy w Warszawie w całości podniosłe oratorjum Haydna „Siedem słów Zbawiciela“. Wykonawcami będą: orkiestra filharmoniczna, chóry „Lutni“ oraz p.p Comtowa, Trąmpczyńska, Dobosz i Michałowski. Wykonaniem kierować będzie dyr. Piotr Maszyński

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

JAR. — „Czarna Lu“.

Pisaliśmy niejednokrotnie o fatalnych warunkach estetycznych i hygienicznych kin robotniczych Z niełada też przyjemnością możemy stwierdzić, że nareszcie otwarto pierwsze ładne kino robotnicze. Kinem tem jest „Jar“, powstały na gruzach dawnego „Stańczyka“ — na Karowej. Sam punkt mówi za tem, że kino to stanie się miejscem ulubionej rozrywki dla mieszkańców Powiśla. Ładna sala, duża hygieniczna, dobry ekran, doborowa muzyka, a jednocześnie niski cennik miejsc — wszystko to wpłynie niewątpliwie na spopularyzowanie tego nowego przybytku dziesiątej muzy.

Na uwagę zasługuje repertuar kina, dobrany niezwykle starannie Program pierwszy dał film amerykański „Żebro Adama“. Obecnie wyświetlają tam śliczny obraz p. t. „Czarna Lu“ — obraz, o którym mimo 3-tygodniowej jego obecności na ekranie „Apollo“, nie mogliśmy napisać, gdyż „Apollo“ nie uznaje za wskazane dać passe-partout dla sprawozdawcy.

„Czarna Lu“ należy do frapujących filmów, pełnych jednocześnie niezwykłości, jak i przemiłego sentymentu „Czarna Lu“ to krytyka pseudomoralności wielkiego świata i wskazanie na nieprzebrane skarby serca wśród t. zw. mętów społecznych. Dzieje tragiczne „Czarnej Lu“ to najpiękniejsza opowieść, zmuszająca każdego do żywej uwagi. Żywa akcja, sensacyjne momenty, żywiołowa gra niezrównanej w swej roli Poli Negri, wszystko to wpływa, że widz z zapartym oddechem śledzi przebieg sztuki.

Wyborna komedyjka uzupełnia program.

Następnym programem ma być prześliczny liryczny film p. t. „Biała siostra“ z uroczą Liljaną Gish w roli tytułowej.

Ika.

Sport.

Zawody bokserskie w Szkole Podchodążych.

W sobotnich walkach wystąpiło 7 par zawodników. Z pośród zapasów uczniowskich tylko para Krawuś — Piątkowski pokazała widzom prawdziwą próbkę boksu. Inne demonstrowały mniej lub niewiele bardziej posunięte technikę i trening Natomiast spotkania: por. Laskowski — Dehnisch (Katowice) i Konarzewski — Wusik (Katowice) były dość interesujące. Obaj goście z Katowic mieli nad swymi przeciwnikami przewagę techniki, zimnej krwi, obok stwierdzonej wytrzymałości. Te zalety pozwoliły im dzielnie stawiać czoło naszej młodzieży ze Szkoły Podchorążych, wśród której szczególnie Konarzewski w tej dziedzinie sportu rokuje duże nadzieje.

Austrja — Szwajcarja 2 : 0.

Zawody międzypaństwowe piłki nożnej, rozegrane w Wiedniu, przyniosły zwycięstwo Austrjakom.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

OGŁOSZENIA DROBNE.

Redaktor naczelny dr. Feliks PERL. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. BORSKI. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika“. Warecka 7.